**Sopot pod lupą**

**Zamożność, molo, Grand Hotel i wille. Sopot to prestiżowa część Trójmiasta, miejsce atrakcyjne dla osób o wysokim statusie materialnym. Czy to, jak odbieramy ten kurort, pokrywa się z rzeczywistością i z tym, jak funkcjonują jego mieszkańcy – sprawdził interdyscyplinarny zespół z Uniwersytetu SWPS.**

**Na emeryturze**

To coraz „starsza” aglomeracja, wyludnia się (ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami). Proces ten zaczął się dekady temu. Ostatni wzrost liczby ludności w Sopocie GUS odnotował w 1977 roku. Sopot jest miastem o wysokim wskaźniku obciążenia demograficznego. Oznacza to rosnący niedobór rąk do pracy. Młodzi nie chcą lub nie mogą osiedlać się w Sopocie. Po 2004 roku atrakcyjnym rozwiązaniem była dla nich m.in. migracja zagraniczna. Ten ogólny trend zaznaczył się w całym Trójmieście. Po 2007 roku fala migracji zaczęła opadać (w Gdyni i Gdańsku wciąż opada), jednak Sopot od wielu lat notuje odpływ ludności.

*Jest atrakcyjny dla seniorów, osób dobrze wykształconych (blisko dwie trzecie Sopocian ma wyższe wykształcenie, a kilka tysięcy seniorów uczęszcza na Uniwersytet Trzeciego Wieku), zamożnych, o wysokich aspiracjach i potrzebach kulturalnych. Jest miastem dla ludzi, którzy zwracają uwagę na samorządność, ekologię czy gastronomię (w tym fair trade, slow food, dostępność kuchni wegetariańskiej i wegańskiej). Jest też, ze względu na swą markę i prestiż, miejscem atrakcyjnym dla ambitnych młodych, rozpoczynających w Trójmieście swoją (wymagającą wysokich kompetencji) karierę* – wyjaśnia prof. Mirosław Filiciak.

Seniorzy stanowią dynamicznie rosnącą grupę mieszkańców Sopotu. Ma to znaczenie dla rozwoju miasta, ich potrzeby są inne niż osób młodszych i w średnim wieku. Ponadto, są świadomi swoich interesów, dobrze zorganizowani, a więc sprawni i sprawczy politycznie. Trendy demograficzne, które badacze zidentyfikowali w Sopocie sugerują, że te zjawiska będą się w najbliższych latach nasilać. Dlatego rewitalizacja miasta bierze pod uwagę powszechną dostępność do usług i przestrzeni wspólnych. Taki uniwersalny plan dostępności zakłada, między innymi, swobodny dostęp do lokalnego handlu czy transportu. Przykładem może być włączanie perspektywy międzypokoleniowej przy tworzeniu i renowacji miejskich parków, skwerów, placów zabaw i innych miejsc wypoczynku.

**Zaangażowany Sopot**

*Mieszkańcy Sopotu są aktywnymi obywatelami. Wysoka frekwencja wyborcza, zaangażowanie w działalność samorządu oraz szczególnie duża chęć organizowania się w stowarzyszenia czy fundacje wskazują, że sopocianie są zainteresowani kształtowaniem rzeczywistości społecznej wokół siebie. O tej aktywności świadczy też – pośrednio – częstotliwość i popularność organizowanych w Trójmieście imprez masowych* – opisuje prof. Mikołaj Cześnik.

**Turystyfikacja**

Sopot uznawany jest za prestiżowe miejsce ze względów historycznych. Jego przyrodnicze walory dawno już doceniono i zaczęto wykorzystywać. Działalność i oferta kulturalna tworzą wyjątkową pozycję miasta na mapie Polski. Przyciąga turystów, kuracjuszy, gości. Turystyka i usługi czasu wolnego stanowią ważne źródło dochodu wielu mieszkańców Sopotu i jedno z „kół zamachowych” miejskiej gospodarki. Intensywny rozwój turystyki, pożyteczny z punktu widzenia gospodarki, wywołuje zjawisko turystyfikacji (overtourism). Polega ono na przepełnieniu turystami popularnych miejsc. Jej uciążliwe konsekwencje to m.in.: zatłoczenie, hałas, zanieczyszczenie ulic, wzrost cen, homogenizacja produktów i usług nastawionych na odwiedzających, niepożądane zachowanie turystów, brak mieszkań na wynajem, nielegalne hotele i hostele, a w końcu utrata charakteru i tożsamości miejsca, wyobcowanie mieszkańców we własnym sąsiedztwie i gentryfikacja. Jednym z najbardziej dotkliwych skutków turystyfikacji jest zniszczenie lokalnego życia społecznego, rozbicie spójności społecznej. Działalność turystyczna musi zacząć uwzględniać preferencje mieszkańców, szczególnie tych ekonomicznie i społecznie słabszych. Szczególnie należy uwrażliwić się na potrzeby ludzi starszych, bo przestrzeń przyjazna seniorom jest przyjazna też dla innych mieszkańców.

**Czy warto tu zamieszkać?**

Sopot cieszy się niską stopą bezrobocia. Wynika ona z jednej strony z dużej podaży pracy w samym mieście, a z drugiej z podobnej sytuacji w całym Trójmieście. Połączony jest z Gdańskiem i Gdynią, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jego mieszkańcy korzystają m.in. z trójmiejskiego transportu publicznego czy oczyszczalni ścieków. Miasto ponosi ogromne koszty tych rozwiązań. Problematyczna jest tu jednak dostępność mieszkań. Ich niewielkie zasoby wynikają z polityki prowadzonej w latach dziewięćdziesiątych (ich znaczną część sprzedano lokatorom). W Sopocie nie prowadzi się wielu inwestycji, stąd liczba oddawanych do użytku mieszkań i domów jest niewielka. Z kolei nieruchomości na rynku wtórnym są bardzo drogie.

**Ekorozwiązania**

Położenie geograficzne, urozmaicona rzeźba terenu, czyste powietrze i woda, a także wysoki stopień zalesienia decydują o wyjątkowym mikroklimacie Sopotu. Dzięki tym cechom, a także dzięki źródłom solankowym, miasto cieszy się statusem uzdrowiska przyciągającego kuracjuszy. Sopocianie są zadowoleni ze stanu środowiska w swojej okolicy. Przed miastem stają też poważne wyzwania klimatyczne. Rosnąca częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych i podnoszenie poziomu morza stają się ogromnym problemem.

**\*\*\***

Nad diagnozą pracował interdyscyplinarny zespół naukowców z Uniwersytetu SWPS: prof. Mikołaj Cześnik, politolog; prof. Mirosław Filiciak, kulturoznawca; prof. Karol Olejniczak, ekspert ds. polityk publicznych; prof. Michał Wenzel, socjolog; dr Radomir Matczak, ekspert ds. rozwoju regionalnego; Martyna Obarska, kulturoznawczyni; Wawrzyniec Smoczyński, analityk; Katarzyna Żukowska, psycholog, doktorant Daniel Matusiak.